

Fundacji Bioelektroniki

FUNDACJA BIOELEKTRONIKI
M. WŁODZIMIERZA SEDLAKA

Biuletyn

Rok 8 Nr 1(15) * Grudzień 1999

Składamy podziękowania

za darowizny przekazane
na rzecz Fundacji w 1998 r.
Państwu:

Zbigniewowi Zalewskiemu z Piekar Śląskich (1200), Peterowi Rehakowi z Sandomierza (1000), mgr Jerzemu Miazgowiczowi z Monachium (300), prof. dr hab. Wiesławowi Nowakowskiemu z Warszawy (300), prof. dr hab. Januszowi Sławińskiemu z Poznania (200), p. I. Mojewskiemu z Radomia (200 p. Danucie i Stanisławowi Gębskim z Gdańska-Oliwy (150), dr med. Mieczysławowi Duninowi z Krakowa (100), p. Borkowskiemu (50) oraz prof. dr hab. Janowi Laszczce z Krakowa (50).
Dziękujemy także bardzo uprzejmie p. mgr Maciejowi Waszczykowski z Gdyni, za kontynuację w ub. roku stałych wpłat na Fundusz Nagrody Sedlakowskiej (75).
W nawiasie podajemy wysokość przekazanej na naszą rzecz darowizny.

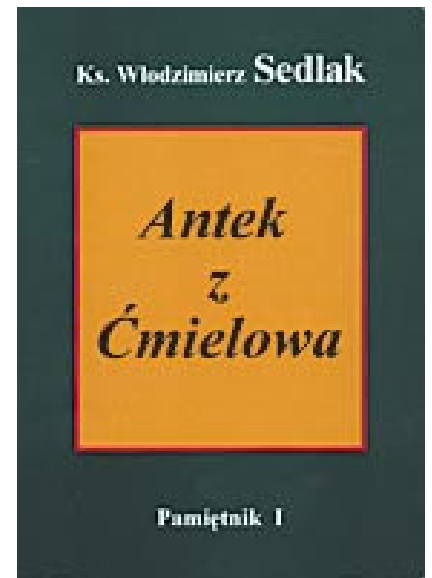
Książki warte uwagi

Mam oto miłą okazję odnotowania dwóch godnych naszej uwagi książek. Ukazały się one ostatnio dzięki żmudnej pracy kol. Joanny Kalisz-Póltorak, nakładem jej wydawnictwa CONTINUO. Wszystkie są opóźnionym plonem systematycznie, przez dziesięciolecia, czynionych notatek przez Patrona naszej Fundacji. Zawierają cenny materiał odnoszący się do wczes-

nej młodości ks. Włodzimierza Sedlaka. Choć M. Wnuk już wcześniej krótko scharakteryzował *Listy do Matki* chciałbym tu dorzucić kilka słów na ich temat, gdyż wiążą się bezpośrednio z następną wydaną przez CONTINUO książką. Jej autorem jest alumn seminarium duchownego w Sandomierzu (podpisujący się „Waldek”) do, będącej już wdową, Jego matki i trzech sióstr mieszkających w Skarżysku Kamiennej. Kończą się zapiskami z początkowego okresu pracy młodego księdza skierowanego do parafii w Ptkanowie. *Antek z Ćmielowa. Pamiętnik I*, pomimo podtytułu opatrzonego numerem jeden, jest w jakimś sensie kontynuacją „Listów”.

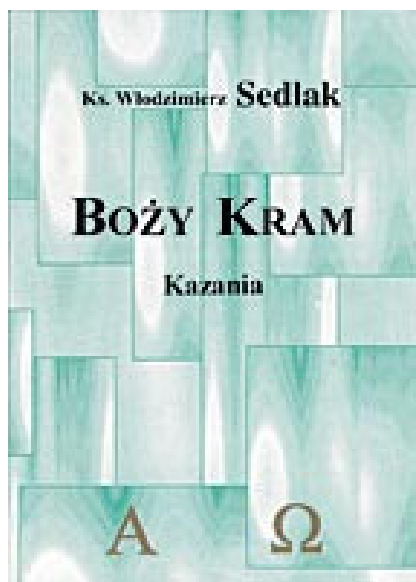
Tamte były bardzo osobiste, kierowane do najbliższych. Pisane jednak były z zamiarem przynajmniej pamiętnikarskim, o czym świadczą napomnienia Waldka o staranne ich przechowywanie: np. *Listy moje proszę mi schować, bym je mógł zabrać w Boże Narodzenie* (s. 132) albo też: *Proszę listy zachować! Czy „Przewodniki Katolickie” i „Kłosa” są należycie zbierane? To znaczy, wszystkie numery nie porwane i nie oblane naftą?* (s. 176).

Choć w „Antku z Ćmielowa” z niechęcią wspomina pierwsze zetknięcie z pracą w parafii w Ptkanowie, przynosi mu ona jednak sporo satysfakcji. Zauważa, że kiedy przybył do tej parafii liczącej wtedy ok. 2700 dusz, na odprawianych przez niego nieszporach miał chyba tylko pięć osób dorosłych. Zastanawiał się nawet czy przypadkiem ptkanowiacy nie opanowali perfekcyjnie sztuki ukrywania się przed swym duszpasterzem. Bardzo stara się zmienić tę sytuację.



Udaje się to z nadzwyczajnym skutkiem: *W czasie tych kilku dni oktawy płakać mi się chciało, gdy widziałem tę garstkę ludzi, aż za serce coś ścisnęło. Chciałem koniecznie parafię rozruszać. Naza-jutrz niedziela, dwa kazania, pierwszy raz mnie na ambonie tupet porwał. Od pierwszych dwóch kazań stałem się popularny. W dwa dni potem w całej parafii mówiono o nowym księdzu. Czwartek - oktawa Bożego Ciała, ludzi moc w kościele z wiankami. Choć dzisiaj ruszyć te serca, ładna okazja. Przemówiłem kilka słów od ołtarza, oczy zachodziły mi łzami, płacz mnie zaczynał dławić za gardło, mówiłem drżącym głosem. Musiałem kończyć, żebym się na dobre nie rozbeczał. Nie wiem czy ciekawość, czy łaska Boża pognęła ludzi do kościoła. Chyba to ostatnie. Jedna z szarytek powiedziała: „Proszę księdza, to Europa w stosunku do tego co było”. Niedługo potem młody Wikary może nawet powiedzieć: Widzę, jak w oczach parafia się budzi z długiego snu, otrząsa się powoli[...]. Mam pełny*

kościół zawsze na nabożeństwach, czasami myślę, że deszcz przeszkodzi, ale to bez różnicy. Parafię ptkanowską można by jeszcze na wzorową przekształcić... Ostatecznie dochodzi do przekonania: Kiedyś zdawało mi się, że wieś nie dla mnie, przekonałem się jednak, że mam dużo zacięcia na wiejskiego proboszcza. I znów po przeniesieniu z tej miejscowości przychodzi mu do głowy gorzka refleksja: *Już dwa tygodnie minęło jak opuściłem zatracony Ptkanów. Już bym dłużej nie wytrzymał, wada serca odzywała się coraz wyraźniej [...] Był to ciężki kawałek chleba na tym odludziu i mocno pioletem przyprowiony, jednak żyłem się przez pięć tygodni z tamtejszymi ludźmi. Tam wszystko miłe i drogie, nawet hodowcy, tylko nie sam Ptkanów. Z wielką nadzieją i radością wita mianowanie na prefekta w pobliskim Ćmielowie. Wręcz rwie się do nowego miejsca, do innych ludzi, do nowych wyzwań: *Cieszę się specjalnie z Ćmielowa, lubię trudną pracę, robociarzy, „Czerwonych” i innych bezbożników, ruch, walkę, ciągle nastawienie uwagi.**



Jak można dowiedzieć się z *Antka z Ćmielowa*, Sedlak ani trochę nie zawiódł się w oczekiwaniach. Osiągnął znacznie większe sukcesy, ale też wzbudził niemałe kontrowersje. Myślę, że niektóre z nich nie były jednak bezpodstawne. Zaskoczył mnie niesłychany radykalizm w praktycznym po-

stępowaniu, doprowadzający nawet do angażowania dzieci szkolnych w walkę ideologiczną obejmującą także elementy intryg i wywiadu. Są to informacje szczególnie ważne dla tych, którzy by zechcieli opracować profil charakterologiczny późniejszego profesora uniwersyteckiego.

Z kolei *Boży kram. Kazania* to niezwykle cenny tom wypowiedzi Profesora, dotyczący dziedziny ściśle duszpasterskiej. Z zamieszczonego w nim wyboru 111 kazań znów rozbrzmiewa głos mistrza tworzącego nasycone wszelkimi barwami obrazy słowne i paradoksy. Propaguje w nich, w najlepszym sensie tego słowa, potrzebę refleksji nad drogami swojego życia, zachęcając do kierowania myśli i woli ku Najwyższemu. Kazań było dużo więcej, tyle jednak autorka wyboru, Joanna Kalisz-Półtorak uznała za właściwe w pierwszej kolejności ocalić od zapomnienia, wprowadzając je ponownie w obieg kultury obecnej Polski. Choć wszystkie wpisane są w pięciodziałowy schemat (Homilie związane z rokiem kościelnym - Kazania z okazji świętych Pańskich - Kazania okazyjne - Kazania różne - Kazania Maryjne), to każda z nich jest odrębną całością.

Pamiętam że kiedyś za rzecz nadzwyczaj atrakcyjną (nie powiem że „w stylu”) uchodziło słuchać kazań rekolekcyjnych Sedlaka. Dziś już nie jest to bezpośrednio możliwe. Omawiana książka stanowi niezwykle cenny ich zastępnik. Przytoczę tylko dwa fragmenty z nauki poświęconej Opatrzności Bożej. Przedstawiając tam alegorię dzieła konkretnego człowieka w postaci wielkiej niebotycznej budowli, Sedlak mówi: *Porządny katolik, co to mógłby się nawet z Panem Bogiem wyciąć, bardzo serdeczny gość, bo pijał, ale nie wodę święconą, tylko wódkę, zmarł na wątrobę. Zostały małe dzieci. Taki drobiazg został, matka też chorowita. I znowu Pan Bóg powinien neutralizować skutki alkoholu, bo ktoś w niego wierzy, a znowu kobiecie byłoby lepiej nie wychodzić za tego człowieka, który*

ma skłonności do wilgoci, nawet gdyby się go kochało.

[...] *Stawiaj bracie poręcz, rzucaj kładki, mosty śmiało w życiu, nie zapomnij o balustradzie, a puszczać później swoje życie, nie zapomnij zwrotnicy przestawić i właściwy tor wybrać, i nie żądaj, aby Pan Bóg i Jego Opatrzność podawała na złotej tacy dodatkową porcję rozumu, zanim głupstwo zrobisz. Opatrzność Boża wymaga towarzystwa ludzkiego rozumu [...].*

Józef Zon



Uchwały Rady Fundacji

16 maja 1998 r. odbyło się zebranie Rady Fundacji, które z racji upływającej właśnie drugiej 3-letniej kadencji niektórych Organów Fundacji, miało charakter walnego spotkania sprawozdawczo-wyborczego. Oto skład osobowy nowo wybranych władz Fundacji:

Prezydium Rady Fundacji:

- Stanisław Fudakowski - przewodniczący,
- Czesław Dąbrowski - wiceprzewodniczący,
- Józef Zon - sekretarz;

Zarząd Fundacji:

- Józef Zon - prezes,
- Stanisław Fudakowski - wiceprezes,
- Kazimierz Rymuszka - skarbnik,
- Marian Wnuk - sekretarz,
- Joanna Kalisz-Półtorak oraz Wacław Muzyczka -- członkowie Zarządu,

Komisja Rewizyjna:

- Andrzej Czyżewski – przewodniczący,
- Bogusław Sikorski – wiceprzewodniczący,
- Ryszard Schaeffer – członek komisji.

16 stycznia 1999 r. odbyło się zebranie Rady Fundacji, na którym wybrano nową *Radę Naukową*, w składzie:

- Józef Zon - przewodniczący,
- Marcin Molski - wiceprzewodniczący,
- Marian Wnuk - sekretarz
- oraz członkowie: Marian Dąbek, Wiesław Gruszecki, Jan Hołownia, Tomasz Janowski, Jerzy Lechowski, Bogusław Lipiński, Janusz Sławiński, i Michał Urbański.

M.W.

Fundusz Nagrody Sedlakowskiej (2)

W numerze 10 Biuletynu przedstawiłem propozycję ustanowienia nagrody naukowej im. Ks. prof. Włodzimierza Sedlaka. Niedługo po tym pojawiła się pierwsza, i jak dotąd jedyna, deklaracja dokonywania regularnych wpłat na ten cel. Wpłacającym jest p. mgr Maciej WASZCZYK z Gdyni, dzięki którego wpłatom uzbierało się na tym koncie 645 zł.

Najbardziej prawdopodobnym powodem nie pojawienia się innych osób, które by zechciały wesprzeć ten Fundusz jest to, że za mało o tej inicjatywie informowałem. Mimo to mam nadzieję, że kolejne deklaracje i kwoty będą napływać, dzięki czemu zebrana suma jeszcze przed 10 rocznicą śmierci Profesora osiągnie poziom wystarczający do tego, by w roku 2005 po raz pierwszy rozpatrzyć kandydatury i wręczyć Nagrodę. Uważam także, iż jest sensowne podjęcie już teraz dyskusji odnoszącej się do zasad jej przyznawania. Jeśli zostaną one sprecyzowane i odpowiednio ogłoszone, wpłynie to niewątpliwie na tempo gromadzenia środków i na ustalenie możliwie szerokiego grona kandydatów do jej uzyskania.

A oto lista pierwszych ważnych pytań i moje propozycje odpowiedzi. Podkreślam, żeby nie być źle zrozumianym – są to tylko moje

propozycje. Mogą być także inne. Wszystko jest jeszcze przed nami do przedyskutowania i ustalenia.

Problem 1. Za co nagradzać?

Propozycja: Za odwagę oryginalnego myślenia o życiu, człowieku i Wszechświecie, pomimo niesprzyjających warunków, w jakich przychodzi to czynić. Za chęć wniesienia dobra do kultury ogólnoswiatowej poprzez wykorzystanie zasobów kultury polskiej, ku chwale Polski, jeśli przedsięwzięcie się powiedzie.

Problem 2: Kiedy ma być wypłacona pierwsza nagroda?

Propozycja: Choć podałem wyżej rok 2003, może nim być także rok 2001 (90-ta) czy nawet 2011 (100-rocznica) urodzin Księdza Profesora. Wiele zależy od tego, kiedy zostanie zebrana suma, z procentów od której corocznie fundowana będzie jedna (na więcej chyba nie uda się uzbierać) Nagroda Sedlakowska, wręczana w dniu urodzin Profesora.

Problem 3: Co należy zrobić, by ustrzec się przed niekorzystnymi skutkami sytuacji, gdyby tworzenie funduszu nagrody niebezpiecznie rozwlekło się w czasie?

Propozycja: Postawić graniczny termin (np. 31 grudnia 2005 r.), po którym zostanie podjęta decyzja, czy można uzyskaną sumę przeznaczyć, przynajmniej w części, na cele promocyjne Nagrody.

Problem 4: Czy krąg osób, które mogą być potencjalnymi laureatami należy ograniczyć do Polski?

Propozycja: W żadnym wypadku. Nauka jest przedsięwzięciem międzynarodowym, narodowy może być tylko wkład w jej rozwój i prestiż uzyskany przez określony kraj z tytułu dobrej lokaty swoich środków. Dlatego, jeśli tylko główni fundatorzy nagrody nie uczynią ograniczającego krąg potencjalnych laureatów zastrzeżenia, krąg badaczy, których wkład w bioelektronikę będzie brany pod uwagę przez komisję oceniającą powinien być międzynarodowy.

Kolejne pytania i propozycje rozwiązań przedstawię w następnych

numerach Biuletynu. Uprzejmie zapraszam naszych czytelników do zabrania głosu, także tutaj, w Biuletynie. Jest to bowiem jedna z ważnych społecznie spraw, które mogą mieć wpływ na los bioelektroniki w naszym kraju.

J. Z.

Interesująca dla nas zawartość
**ROCZNIKÓW
FILOZOFICZNYCH
z. 3 (Filozofia Przyrody
i Nauki Przyrodnicze)**

T. 45 (1997)

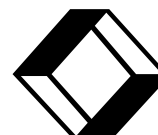
J. Zon, *Życie jest plazmą: współczesna postać metafory życia jako ognia*, s. 221-247.

Dokonując analizy treści koncepcji bioplazmy i doktryny pneumy (tj. ognia życiodajnego i twórczego) przedstawionej przez tzw. Starą Szkołę Stoicką autor wskazuje bardzo wiele znaczących analogii pomiędzy nimi. W tym kontekście stawia tezę, że koncepcję bioplazmy i hipotezę o plazmie fizycznej w organizmach można uznać za współczesną postać metafory ognia jako zasady życia.

T. 46 z. 3 (1998)

J. Zon, *Zarzuty pseudonaukowości wobec Włodzimierza Sedlaka koncepcji bioplazmy*, s. 211-240.

Twórczość Sedlaka dotycząca bioelektroniki i bioplazmy napotkała na krytykę niektórych przyrodników i publicystów. Zarzuty zostały podzielone na kategorie i poddane ocenie. Z wieloma z nich autor artykułu zgadza się, co jednak – jego zdaniem – nie podważa heurystycznej wartości propozycji Sedlaka.



Zamówienia na Roczniki Filozoficzne zeszyt 3 należy kierować na adres: Redakcja Towarzystwa Naukowego KUL, Dział Kolportażu, ul. Gliniana 21, 20-616 Lublin lub elektronicznie na adres: tmkul@kul.lublin.pl

Podziękowanie

Bardzo dziękujemy dr med. Walentemu MOSKWIE, dr Danucie ERTEL i dr Adamowi ADAMSKIEMU za zrzeczenie się honorarium autorskiego za właśnie opublikowane opracowanie „Hipotezy o istocie świadomości a bioelektronika”.



Spotkania naukowe Streszczenia wygłoszonych referatów

Mgr inż. Andrzej Szelmowski, *Teoria próżni fizycznej - nowy paradygmat nauki?*

Przedstawiono historię powstania, podstawowe tezy oraz wnioski teorii próżni fizycznej, opracowanej w 1988 r. przez G.I. Szipowa, rosyjskiego fizyka teoretyka. Jest ona hipotetycznie ujednoczoną teorią pola, bazującej na 10-wymiarowej geometrii Riemanna-Cartana, charakteryzującą się nie tylko krzywizną, ale także skrzyżowaniem przestrzeni. Pozwala ona na uogólnienie opisu fundamentalnych oddziaływań znanych we współczesnej fizyce poprzez wprowadzenie równań jednolitego podstawowego pola, które jawi się jako ich źródło.

Teoria ta zmienia nasze wyobrażenia o czasoprzestrzeni, wprowadzając siedem poziomów jej istnienia. Pierwszym z nich, najbardziej subtelnym, jest tzw. absolutna próżnia, której uporządkowanie wyraża istnienie "Pierwotnej Świadomości", zdolnej ją ogarnąć i uporządkować. Teoria Szipowa przewiduje nowy obiekt badań - pola torsyjne, w mechanice klasycznej przejawiające się jako siły inercji, zaś w mechanice kwantowej jako pola inercji. Według tego badacza pola te

charakteryzują się nadświatłymi prędkościami przekazu informacji.

Na szczególne podkreślenie zasługują wyniki eksperymentów weryfikujących tę teorię, wykazujących silną zależność wzajemnej orientacji ich spinów oraz nowe technologie opracowań obiektów torsyjnych od na jej bazie, a w tym systemy łączności torsyjnej, generatory wykorzystujące energię fluktuacji próżni oraz diagnostyka stanu zdrowia na podstawie analizy zaburzeń w polu torsyjnym człowieka.

Jeśli chodzi o organizmy teoria ta przewiduje, iż podstawą zjawisk psychofizycznych są pola torsyjne. Myśli na przykład byłyby stabilnymi obiektami torsyjnym. Wykazał on, że składową torsyjną powinno dać się obserwować zarówno w polu elektrostatycznym jak i elektromagnetycznym. Postuluje on, że w odniesieniu do układów materialnych da się ustalić tzw. progową witalność, którą można określić jako stosunek informatywności układu do jego energetyczności. Układy ożywione o wysokim poziomie witalności mogłyby przechodzić w sfery niematerialne w postaci określonych pól torsyjnych, zaś ich świadomość można by przedstawiać w postaci stabilnych struktur polowych – solitonów torsyjnych.

(Referat opracowano na podstawie wydanej po rosyjsku i po angielsku książki G.I. Szipowa *Teoria próżni fizycznej. Nowy paradygmat*. Nauka, Moskwa 1997. W pierwszej części zawiera ona podstawowe tezy i wyniki eksperymentalne opracowanej teorii, w drugiej natomiast — matematyczny opis podstawowych równań pola ujęty w kategoriach tzw. geometrii absolutnego paralelizmu.)

A.Sz.

15 maja 1999 roku Fundacja Bioelektroniki gościła prof. Genadija Szipowa, fizyka teoretyka, członka

Rosyjskiej Akademii Nauk Przyrodniczych, który wygłosił referat na temat: „Pola torsyjne a procesy życiowe”. Wykład był bardzo interesujący, ale – jak na mój gust – za dużo w nim było nawiązań do problematyki zjawisk paranormalnych..

J.Z.

Kronika naukowa

- W 1997 r. na Wydziale Filozofii KUL odbyło się kolokwium habilitacyjne dr M. Wnuka. Tytuł rozprawy: *Istota procesów życiowych w świetle koncepcji elektromagnetycznej natury życia*. Bioelektromagnetyczny model katalizy enzymatycznej wobec problematyki biosystemogenezy (Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1996;
- W 1998 r. na Wydziale Nauk Społecznych KUL odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr Adama Adamskiego. Tytuł rozprawy: *Bioelektroniczne podstawy mechanoreceptorów i ich funkcja w procesach poznawczych*.
- W 1995 r. na Wydziale Teologii KUL przez ks. Piotra Wojciechowskiego została napisana praca magisterska pt. *Antropologia w pismach ks. Włodzimierza Sedlaka*;
- W 1999 r. w Instytucie Teologicznym w Sandomierzu w ramach umowy z Papieską Akademią Teologiczną w Krakowie Ewa Kałuża napisała pracę magisterską pt. *Interakcje pomiędzy teologią a biologią oraz ich wpływ na działalność naukową i kaznodziejską księdza Włodzimierza Sedlaka*.

J.Z.

